

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5563,Wystapienie-Szefa-BBN-na-konferencji-Przyszlosc-bezpieczenstwa-europejskiego.html>

08.08.2024, 00:48

22.05.2014

Wystąpienie Szefa BBN na konferencji „Przyszłość bezpieczeństwa europejskiego”

W czwartek 22 maja br. szef BBN Stanisław Koziej otworzył konferencję „Przyszłość bezpieczeństwa europejskiego. Punkt widzenia Polski i Francji”, organizowaną przez Instytut Stosunków Międzynarodowych UW oraz Ośrodek Kultury Francuskiej i Studiów Frankofońskich UW.

W swoim wystąpieniu szef BBN ocenił, że dziś, wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, Unia Europejska stoi w obliczu dwóch niekorzystnych scenariuszy: albo będziemy zmuszeni funkcjonować w warunkach zimnej wojny pomiędzy Rosją a Zachodem, albo zgodzimy się na „zgniły pokój”. Sytuację, w której w imię względnej stabilności będziemy zmuszeni akceptować rozwiązania, których nie powinniśmy akceptować. Dzieje się tak dlatego, że Unia Europejska nie jest dziś graczem, który mógłby być uwzględniany przez Rosję w jej strategicznych kalkulacjach.

Według ministra S. Kozieja jeżeli chcemy zmienić tę sytuację należy upodmiotowić Europę w obszarze bezpieczeństwa. Należy zbudować strategiczny potencjał, z którym Rosja musiałaby się liczyć. Pierwszym krokiem prowadzącym do tego celu powinno być opracowanie realnej strategii bezpieczeństwa UE.

Polska od kilku już lat podtrzymuje swoje zdanie o konieczności podjęcia prac nad znowelizowaniem strategii z 2003 r. Temu służyć będzie m.in. konferencja sekretarzy rad bezpieczeństwa państw Unii organizowana w listopadzie przez BBN.

Nowy dokument powinien obejmować przede wszystkim takie dziedziny bezpieczeństwa, jak bezpieczeństwo energetyczne, finansowe czy cyberbezpieczeństwo. Natomiast podstawą strategii powinien stać się raport Wysokiego Przedstawiciela UE, który ma zostać przygotowany na posiedzenie Rady Europejskiej zaplanowane na czerwiec 2015 r.

Podczas swojego wystąpienia szef BBN omówił także polskie priorytety na wrześniowy szczyt NATO, mające na celu wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu. Należą do nich przede wszystkim ustanowienie mechanizmu cyklicznej aktualizacji planów ewentualnościowych, weryfikowanie tych planów w ćwiczeniach wojskowych oraz rozbudowa infrastruktury sojuszniczej.

W czasie dwudniowej konferencji akademicy i eksperci z Polski i Francji omawiają m.in. kwestie wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego, koncepcje eliminowania zagrożeń i kształtowania bezpieczeństwa europejskiego oraz możliwe rozwiązania strukturalne.



Wystąpienie szefa BBN

WYZWANIA WOBEC BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

Dziękuję za zaproszenie na tę konferencję. Moment jej przeprowadzenia nie mógł być lepszy, ponieważ dziś Europa jest testowana przez najważniejsze wyzwanie w sferze bezpieczeństwa od czasu zakończenia zimnej wojny. Tym testem jest polityczno-społeczno-militarny i ekonomiczny kryzys w jej wschodniej części. Kryzys wschodnio-europejski będący rezultatem zderzenia się dwóch konfliktogennych procesów.

Pierwszym procesem jest rewolucja ukraińska, a drugim rosyjska agresja. Nakłada się na nie też trzeci - reagowanie Zachodu. Niewątpliwie punktem wyjścia w refleksji o przyszłości bezpieczeństwa europejskiego musi być analiza kryzysu w tych trzech wymiarach.

Rozpocznijmy od pierwszego elementu. Rewolucja ukraińska rozpoczęła się buntem na Majdanie przeciw decyzji ówczesnych władz o zahamowaniu procesu akcesyjnego. Źródła jej były jednoznacznie proeuropejskie. Później rozwinęła się w szerszy protest przeciw władzy w ogóle, doprowadziła do jej obalenia i ustanowienia nowej.

Nowa władza jest obecnie słaba i nie panuje nad lokalnymi strukturami bezpieczeństwa. Dopiero stara się o pełną legitymizację w wyborach, planuje reformy decentralizacyjne, zabiega o wsparcie międzynarodowe. Dodatkowo osłabiają ją okupacja Krymu i niestabilność na Wschodzie.

Jakie mogą być prognozy rozwoju sytuacji na Ukrainie? Pierwszą możliwością jest powstanie jednolitego ale zdecentralizowanego i osłabionego państwa, balansującego pomiędzy Rosją i Zachodem. Drugą możliwością jest powstanie państwa podzielonego. Bez Krymu i z secesją republik wschodnich (na kształt mołdawskiego Naddniestrza). Najgorszym scenariuszem jest powstanie państwa upadłego po możliwej wojnie domowej. Skutkowałoby to pojawieniem się „czarnej dziury” bezpieczeństwa bez władzy centralnej.

Kolejny wymiar kryzysu to rosyjska agresja. Tu także możemy mówić o trzech wariantach celów obranych przez Rosję: minimalistycznym - gdzie Rosja poprzestaje na aneksji Krymu i tym samym następuje deeskalacja konfliktu; ambitnym - w którym Rosja obok aneksji Krymu dążyć będzie do kontrolowania całej Ukrainy, m.in. poprzez podtrzymywanie dezorganizacji, presję polityczno-społeczno-ekonomiczno-militarną; oraz wariacie awanturniczym - oznaczającym interwencję zbrojną na Ukrainie i co za tym idzie konfrontację, zimną wojnę z Zachodem.

Jak natomiast należy ocenić reakcje Zachodu? Uważam, że w wymiarze polityczno-militarnym NATO i USA reagują adekwatnie. Przykładem jest chociażby rozwinięcie misji Air-Policing czy ćwiczenia wojsk USA i Kanady. Patrząc perspektywicznie, niezbędne jest jednak strategiczne wzmocnienia wschodniej flanki NATO. Polegać to powinno przede wszystkim na ustanowieniu mechanizmu cyklicznego uaktualniania planów ewentualnościowych; przeprowadzaniu ćwiczeń weryfikujących te plany; rozbudowie infrastruktury obronnej Sojuszu; oraz wzmocnieniu więzi euro-atlantyckich (zatrzymaniu USA w Europie).

Zdecydowanie gorzej w tej sytuacji zdaje egzamin Unia Europejska, po raz kolejny pokazując swoją słabość. Już w obliczu konfliktu rosyjsko-gruzińskiego z 2008 r. Unia nie potrafiła wyegzekwować wynegocjowanego z Rosją porozumienia. Podobnie nie była w stanie zareagować na kryzys gazowy w 2009 r., nie udzielając wsparcia niektórym państwom członkowskim. Niestety podobnie jest dzisiaj - Unia przyjmuje postawę bierną, reaktywną,

działa pod dyktando Rosji. Nie potrafi działać strategicznie, nie wykazuje inicjatywy i nie podejmuje niezbędnych kroków wyprzedzających.

W rezultacie tego przyszłe możliwe scenariusze wydarzeń zależą nie od nas, tylko od Rosji. I w takiej sytuacji widzę tylko dwa możliwe scenariusze. Niestety oba dla nas niekorzystne: albo czeka nas nowa zimna wojna albo zgodzimy się na „zgniły pokój”.

Jeśli Rosja „przelicytuje” w rozgrywce z Zachodem, będzie postępować awanturczo, to Zachód nie będzie miał wyjścia. Będziemy musieli przeciwstawić się imperialnej polityce Federacji Rosyjskiej – dojdzie do nowej zimnej wojny, do konfrontacji politycznej Federacja Rosyjska – Zachód.

Jeśli natomiast Zachód będzie, jak do tej pory, gotów przemykać oczy na agresywne zachowania Rosji wobec „bliskiej zagranicy”, by robić z nią interesy w innych dziedzinach (np. sprzedawać jej broń, kupować surowce), będziemy mieli „zgniły pokój” - gorzki i wstydlivy pokój. Czekamy na życie z „politycznym kacem”, że akceptujemy coś, co nie powinno być akceptowane. Obydwa te scenariusze są dla Europy niekorzystne, a dla wschodniej i środkowej Europy, w tym dla Polski, szczególnie złe.

Czy można im zapobiec? Tak, ale tylko wtedy, gdyby Rosja dostrzegła odstraszącą, powstrzymującą postawę Zachodu. Tak, by mogła i musiała włączyć do swoich kalkulacji strategicznych siłę powstrzymującą Europę. Dzisiaj w tym strategicznym równaniu w miejscu „Europa” Rosjanie wstawiają „zero”.

Jeśli chcemy odwrócić scenariusze: zimną wojnę lub zgniły pokój – musimy doprowadzić do zbudowania strategicznej siły Europy. Musimy zbudować i zademonstrować Rosji zintegrowany, strategiczny potencjał, z którym musiałaby się liczyć. I to jest to najważniejsze wyzwanie, przed jakim stoi dzisiaj Europa.

Aby zatem budować strategiczny potencjał Europy, aby Europę upodmiotowić strategicznie, by stała się strategicznym podmiotem na arenie międzynarodowej, musimy rozpocząć od pierwszego kroku, jakim jest przygotowanie realnej strategii bezpieczeństwa europejskiego. Obecna z 2003 r. nijak ma się już do rzeczywistości. Europa jest dzisiaj pozbawiona strategicznego drogowskazu. I nawet gdybyśmy chcieli strategicznie maszerować, to nawet nie wiemy w którym kierunku.

Dlatego Polska stale podtrzymuje propozycję przystąpienia do strategicznej refleksji w ramach Unii Europejskiej. Mamy do tego bardzo dobry punkt wyjścia, jakim są konkluzje Rady Europejskiej z grudnia ubiegłego roku. Rada nakazała Wysokiemu Przedstawicielowi ds. zewnętrznych i bezpieczeństwa przygotowanie specjalnego raportu na kolejny szczyt UE w czerwcu 2015 r. Mamy rok, aby sprawić by prace nad tym raportem były swego rodzaju Strategicznym Przeglądem Bezpieczeństwa UE, a sam raport – mini Białą Księgą, stwarzającą fundament do opracowania i przyjęcia nowej Strategii Bezpieczeństwa Europejskiego.

W nadziei, że taki kierunek myślenia zwycięży, chcemy jesienią zorganizować w Warszawie konferencję przedstawicieli wysokiego szczebla, doradców, sekretarzy rad bezpieczeństwa narodowego państw UE. To mogłoby być dobre forum nakreślające główne kierunki tej nieodzownej refleksji strategicznej nad bezpieczeństwem Europy po zakończeniu definitywnej ery pozimnowojennej.

[Tweetnij](#)